Gieysztor, Aleksander

Życie i dzieło Klemensa Szaniawskiego : Uroczysta sesja naukowa – w pierwszą rocznicę śmierci (Warszawa, 5 marca 1991 r.) : Zamknięcie sesji

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 54, 36

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

zła, przyzwoitości i nieprzyzwoitości, są tylko różne kultury i subkultury z których każda jest jakoś tym na swój sposób dobra i na swój sposób usprawiedliwiona. Otóż Klemens nie odnosił się do tego rodzaju relatywizmu z ogromną nieufnością. Absolutnie nie tolerował jednej rzeczy – mianowicie – domniemania, że istnieć mogą jakieś różne rodzaje racjonalności, z których każda byłaby tak samo dobra. Jest jeden rodzaj racjonalności zakorzenionej w tradycji zachodnioeuropejskiej nauki, skodyfikowany w podręcznikach logiki i w innych dziełach tej kultury i tego rodzaju racjonalności trzeba się bezwzględnie trzymać nie próbując wejść w żaden świat. I wydaje się zresztą, że racjonalność jest jedna co dawało o sobie znać w taki oto sposób; ja spotykałem Klemensa na bardzo różnych terenach. I w redakcjach i w radach i w konferencjach i w Dziekanacie Wydziału Filozoficznego i wspomnianym tutaj Konserwatorium „Doświadczenie i przyszłość" czy wreszcie w Konspiracyjnej Radzie Edukacji Narodowej w okresie stanu wojennego. Otóż Klemens był – w pewnym sensie – wszędzie taki sam, był wszędzie taki jak na seminarium uniwersyteckim, tak samo reagował i według tych samych zasad się wypowiadał. Myślę zresztą, że te właśnie zasady – to przywiązanie do pewnego ideału racjonalności sprawiło, że podjął tę decyzję, o której mówił na początku Bronisław Geremek, że zdecydował się na udział w polityce, bo o sprzeciwie wobec komunizmu decydowały u różnych ludzi różne rzeczy. Czasem była to owa kwestia smaku, o której pisał Zbigniew Herbert, czasem była to niezdolność nauczenia się drewnianego języka, którym trzeba było się posługiwać, czasem było to silne przywiązanie do takich czy innych wartości patriotycznych czy religijnych, najczęściej oczywiście wszystkie te rzeczy. Myślę, że w przypadku Klemensa największą rolę grało odczucie tej rażącej sprzeczności realnego socjalizmu z Jego wyobrażeniem tego co rozumne, tego co racjonalne, tego co przystoi akceptować człowiekowi trzymającemu się tak właśnie europejskiej tradycji, o której wspomniałem wcześniej.

Aleksander Gieysztor – ZAMKNIĘCIE SESJI

Przyznacie Państwo, że ciągiem dalszym naszego spotkania i jednocześnie klamrą może być tylko chwila milczenia i skupienia.

Zebrani uczcili pamięć Profesora Klemensa Szaniawskiego chwilą ciszy.